№ 66. Sobota 21. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 20. marca. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Posiedzenie rady miejskiej zapowiedziane na dzień 14. b. m. solwowane zostało przez przeyduącego pana burmistrza bez przystąpienia do przedmiotów porządku dziennego, ponieważ przy rozpoczęciu dyskusyi obecnych było tylko 47 radnych, więc nie było kompletu przepisanego regulaminem do powzięcia uchwały. Przyjęto tylko protokół ostatniego posiedzenia, udzielono 6 tygodniowy urlop radnemu p. Sklepińskiemu i naglący wniosek radnego p. Jabłońskiego względem najęcia lokalu na umieszczenie głównej szkoły Elżbiety w realności pana Lewakowskiego, poparty przez 47 obecnych radnych, odesłano do sekcyi do zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu. To odbyło się wczoraj wieczór w sali ratuszowej pod przewodnictwem burmistrza p. *Kroebla*. Obecnych radnych było 57. Po odczytaniu i przyjęciu protokolu ostatniego posiedzenia przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono następujące sprawy.

1. Na wniosek sekcy II. (sprawozdawca radny Dr. *Rodakowski*) uchwalono zatwierdzić stanowczo sprzedaż gruntów miejskich na Wólce Kampinowskiej wynoszących siedm morgów i kilka set sążni kwadratowych, a odstąpionych jeszcze w r. 1858 przez miasto obywatelowi tutejszemu p. Karolowi Pietsch za kwotę 2843 zł. i donieść o tem c. k. namiestnictwu.

2. Na wniosek dalszy tegoż samego sprawozdawcy sekcyi II. uchwalono upuścić p. Pancerowi, dzierżawcy wagi miejskiej, z czynszu dzierżawnego 1100 zł. za rok 1863 kwotę 500 zł. Opuszczenie to tem było motywowane, iż p. Pancer z powodu zaprowadzenia dwóch młynów parowych i kolei żelaznej we Lwowie w ostatnich latach znaczne poniósł straty, zupełnie zubożał. Dawniej bowiem wszelka mąka sprowadzana do Lwowa musiała być ważoną na wadze miejskiej, podczas gdy teraz największa część mąki konsumowanej we Lwowie, pochodzi z tutejszych młynów parowych i w nich bywa ważona.

3. Ten sam sprawozdawca wniósł w imieniu sekcyi, ażeby panu Alojzemu Barczowi, dzierżawcy młyna na stawie Pełczyńskim, płacącemu roczny czynsz 397 zł. w. a., opuszczono należytość za dwa kwartały ze względu na straty, jakie poniósł w przeszłym roku z powodu restauracyi rzeczonego młyna. Radny p. *Jabłoński* wniósł poprawkę, ażeby wspomnionemu dzierżawcy ze względu na to, iż młyn już przed restauracyą dłuższy czas niebył w ruchu, opuszczono należytość za trzy kwartały stosownie do prośby samego dzierżawcy. Przy głosowaniu poprawka p. *Jabłońskiego* została w mniejszości, wniosek zaś sekcyi został przyjęty.

4. Na wniosek radnego Dr. *Rodakowskiego* uchwalono odstąpić bezpłatnie miejsce na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego przed dwoma laty literata Walerego Łozińskiego, na postawienie nagrobka.

5. Podobną prośbę o bezpłatne odstąpienie miejsca na cmentarzu dla postawienia nagrobka dla byłego urzędnika magistratu Michała Podsońskiego, który zginął we Lwowie dnia 2. listopada 1848, podał syn jego Bogumił Podsoński. Sekcya wnosi, ażeby tej prośbie odmówiono. Radny p. *Jabłoński* wniósł poprawkę, ażeby się rada ze względu na zasługi zmarłego, który 35 lat wiernie służył miastu, przychyliła do tej prośby. Poprawka p. Jabłońskiego została przyjęta.

6. Na wniosek sekcyi II. zgodnie z wnioskiem sekcyi V. uchwalono, koncepiscie magistratu, Michałowi Sidorowiczowi, udzielić remuneracyę w kwocie 50 zł. za uporządkowanie archiwum miejskiego w r. 1860.

7. Na wniosek sekcyi V. (sprawozdawca radny p. *Jabłoński*) uchwalono nająć na trzy lata w realności p. Lewakowskiego lokal na umieszczenie szkoły głównej Elżbiety i pomieszkanie dyrektora za czynsz roczny 1800 zł. w. a., w który policzone są także koszta adaptacyi, wynoszące ogółem 600 zł., czyli 200 zł. rocznie.

8. Sprawozdawca sekcyi V., radny ksiądz *X. Formaniosz*, przedłożył reskrypt c. k. Namiestnictwa, obowiązujący gminę do przyjęcia na budżet miasta kwotę, którą dotychczas dopłacał fundusz szkolny na utrzymanie głównej szkoły wzorowej i szkół dziewcząt, tudzież szkół trywialnych we Lwowie. Sekcya wnosi ażeby podać do c. k. Namiestnictwa prośbę o wstrzymanie tej uchwały aż do chwili, kiedy stosunek miasta do szkół ludowych w drodze prawodawczej nie zostanie ostatecznie oznaczony, i równocześnie polecić sekretarzowi magistratu p. Raspowi, by eruował, czyli i jakie są lub były dawniej fundusze na utrzymanie głównej szkoły wzorowej miejskiej. Wniosek sekcyi jednogłośnie został przyjęty.

9. Na wniosek tejże samej sekcyi, uchwalono podać przedstawienie do c. k. Namiestnictwa przeciw nakazowi wypłacenia wynagrodzenia kooperatowi ks. Gielitowiczowi, za udzielanie nauki religii uczniom obrz. gr. kat. w szkole Elżbiety. Uchwała motywowana zasadą, iż w szkołach ludowych gdzie niema usystemizowanej posady katechety, proboszcz lub jego zastępca udzielać ma nauki religii bezpłatnie. Z resztą ks. Gielitowicz zarówno z innymi kooperatorami udzielającymi nauki religii przy szkołach ludowych otrzymał już w przeszłym roku remuneracyę w drodze łaski w kwocie 100 zł.

10. Magistrat wniósł projekt podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych w mieście Lwowie. Sekcya uznaje potrzebę takiego podwyższenia przez wzgląd na zbytnią szczupłość pensyi w stosunku do drogiego życia we Lwowie, wnosi jednak, ażeby załatwienie tej sprawy odłożyć aż do ustanowienia stosunku miasta do szkół przez sejm krajowy. Tymczasem rada gotowa jest proszącym o to dawać zapomogi. Wniosek sekcyi jednogłośnie został przyjęty.

11. Na wniosek sprawozdawcy radnego Dr. *Rayskiego*, wyznaczono mianowanej przez konsystorz obrz. łac. zastępczyni nauczycielki, pannie Jabłońskiej, roczną płacę w kwocie 150 zł. w. a. i uchwalono uwiadomić o tem konsystorz z wezwaniem o rozpisanie konkursu na stałą nauczycielkę.

12. Na wniosek naglący radnego p. *Boczkowskiego*, uchwalono odstąpić p. Ducheńskiemu kilka sążni kwadratowych gruntu miejskiego po 10 zł. za sążeń dla zrównania linii przy budowie.

Posiedzenie zamknięto o 8ej godzinie wieczór.

Wiedeń, 19. marca. *(Audyencye u Jego Mości Cesarza.)* Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj centralny wydział stowarzyszenia przemysłowców austryackich, który upraszał o audyencyę, by imieniem stowarzyszenia, złożyć Jego ces. Mości najuniżeńsze podziękowanie za nakazane utworzenie austryackiego muzeum sztuk i przemysłu.

Na przemowę przewodniczącego pana P. Pachera, odpowiedział Najjaś. Pan, jak donosi *Gazeta wiedeńska*, że sprawia Mu to szczególną przyjemność, iż założeniem tego instytutu przyczyni się do poparcia pomyślności i rozwoju przemysłu krajowego. A rękojmią szczęśliwego urzeczywistnienia jego jest już ta okoliczność, że w Austryi są tak liczne i szacowne skarby sztuki, które dotąd leżały zaniedbane i bez pożytku.

Wprawdzie miejsce, przeznaczone tymczasowo na muzeum, jest cokolwiek za szczupłe, ale poźniej nastąpi niezawodnie stosowne rozszerzenie zakładu.

Najjaśn. Pan raczył potem rozmawiać z osobna z każdym z obecnych członków deputacyi o specyalnych stosunkach reprezentowanej przez nich gałęzi przemysłu.

Od Jego Mości Cesarza udała się deputacya do Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Rainera, który również przyjął ją jak najuprzejmiej. Jego cesarzew. Mość wyrażał jak najżywszy udział dla wykonania tego pięknego przedsięwzięcia i wspomniał na wyrażone przy tej sposobności nanowo życzenia przemysłu, że rząd ocenia je najzupełniej i starać się będzie ile możności, ażeby im odpowiedzieć. Prócz tego zapewniał oraz Jego cesarzew. Mość obecnych reprezentantów przemysłu, że przy nadarzonej sposobności mogą liczyć zawsze na jego osobisty udział i wsparcie.

(Nowiny dworu. — Różne wiadomości.) Według doniesień z Raguzy, zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana w Lacromy bawiącego, tak dalece się polepszyło, iż Jego Cesarska Wysokość jako rekonwalescent uważany być może.

Najjaśniejsza Pani udać się ma w początku kwietnia do Wenecyi, dla oczekiwania tamże powrotu Jego Cesarskiej Mości z Dal-

macyi. — Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Wiktor wyjedzie w przyszłym tygodniu do Salcburga.

Dziś odbyło się w c. k. ujeżdżalni w Burgu, pierwsze przedstawienie karuzelu na korzyść rodzin robotników pozbawionych pracy, w obec dworu cesarskiego i publiczności wszystkie miejsca zapełniającej.

Jener. austr. Kor. zapewnia, że prace przygotowawcze kancelaryi nadwornej siedmiogrodzkiej około nowej ordynacyi wyborczej dla Siedmiogrodu, i gwoli blizkiego zwołania sejmu Siedmiogrodzkiego, są już na ukończeniu; po ustanowieniu głównych podstaw idzie już tylko o redakcyę wniosków, Najjaśniejszemu Panu złożyć się mających. Chociaż o wnioskach tych nic pewnego powiedzieć jeszcze nie można, to jednak śmiało zaprzeczyć można pogłoskom, jakoby projektowana nowa ordynacya wyborcza miała mieć za podstawę artykuł XI. praw z roku 1791. Co już z tego powodu jest niemożliwem, iż artykuł ten zasadza się na uprzywiliowaniu stanowiska szlachty i dla tego zastósowany być nie może do nowej ordynacyi, opierającej się na równouprawnieniu wszystkich warstw ludności. Właśnie niestosowność ta artykułu XI z roku 1791, wywołała konieczność nowej ordynacyi. W tej zaś nowej ordynacyi ma być zaprowadzony prawdziwy system reprezentacyjny, z usunięciem wszelkich urządzeń stanowych. Drugą równie już przyjętą zasadą jest tworzenie osobnych okręgów wyborczych, przyczem obecne rozgraniczenie komitatów i dystryktów o tyle ma być uwzględnione, ażeby części różnych municypij nie zostały zaliczone do jednego okręgu wyborczego, tak, iż każdy komitat i każdy dystryk, w obecnych swoich rozgraniczeniach, w odpowiednią liczbę okręgów wyborczych zorganizowane być mają.

Taż korespondencya twierdzi, iż panom Roebuk, Orell Lewer baronowi Thierry, udzielone zostało pozwolenie robienia przygotowawczych kroków do założenia banku pod firmą „Uniobank“ przyczem wskazano im potrzebę wykazania potrzebnych funduszy. Spółka ta podała już prośbę o udzielenie właściwej koncesyi, pod którym względem ostateczna decyzya dotąd jeszcze nie nastąpiła. Co do banku założyć się mającego pod firmą Glyne-Mills-Bonamy-Price, spółka ta zrobiła także już kroki o uzyskanie uprzedniej koncesyi, obecny jednak stan tej sprawy nie jest dotąd wiadomy.

Anglia.

Windsor, 10. marca. (*Ślub księcia Walii.*) Dziś o w pół do pierwszej po południu w kaplicy Śgo Jerzego w zamku królewskim Windsor odbyło się małżeństwo Alberta Edwarda księcia Walii, księcia Saskiego, książęcia Sasko-Koburg-Gotha, wielkiego Stuwerda Szkocyi, księcia Kornwalii i Rothesay, hrabiego Chester, hrabiego Cornicku i Dublinu, barona Reufrew, lorda wysp, kawalera orderu Podwiązki, z Jej królewską Wysokością księżniczką Alexandrą, Karoliną, Maryą, Charlotta, Ludwiką, Julią, najstarszą córką Ich królewskich Wysokości księcia Christiana Duńskiego.

Zapał niesłychany i nieopisany, objawił się dzisiaj w starym grodzie Windsor. Jego brudne i ciasne ulice, jego nędzne i popękane mury, stanowiące tak bolesną sprzeczność z wspaniałym zamkiem i roskoszną stolica, pokryte zostały draperyami, liśćmi, kwiatami i chorągwiami. Nie sądzę również, ażeby królewskie miasto było kiedyś ludniejsze i radośniejszy przedstawiało widok. Zaledwie można się było w niem poruszać i utorować drogę do zamku, wspaniałego gmachu prawdziwej świątnicy domowej naszej rodziny królewskiej.

Kaplica Śgo Jerzego przedstawia smutny widok. Zewnątrz wygląda jakby się rozpadła w gruzy, lecz wewnątrz cudownie jest ozdobioną. Na ołtarzu okrytym niebieskim aksamitem, błyszczą święte naczynia z złoconego srebra. Trybuna zostawiona dla rodziny królewskiej ozdobiona jest również niebieskim aksamitem z srebrnem wyszyciem ozdób orderu podwiązki i złotą frendzlą. Stole dla kawalerów orderu podwiązki wszystkie są okryte niebieskim suknem. Siedzenia przyszłych małżonków ozdobiono aksamitem ponsowym z złotem, jak równie poduszki, na których mieli klęczyć.

Ambasadorowie i inni członkowie ciała dyplomatycznego wezwani na ceremonią, zajmowali galeryą wprost ołtarza. Widzieć tam można było ambasadorów Francyi, Austryi, Rosyi, Turcyi, ministrów pruskiego, belgijskiego i t. d.

Ministrowie, którzy nie należeli do orszaku, pomieszczeni zostali w chórze i galeryi na południe ołtarza, mieli wszyscy na sobie windsorski uniform haftowany złotem.

Kawalerowie orderu podwiązki w towarzystwie prałata, kanclerza i innych kawalerów orderu znajdowali się w wielkim komplecie. Po nad stalą każdego kawalera, powiewa jego herbowa chorągiew.

O godzinie $11^{1}/_{2}$ orszak królewski wyjechał w galowych powozach przez honorową bramę zamku, ku zachodnim drzwiom kaplicy Śgo Jerzego. Orszak dzielił się na trzy części. Pierwsza składała się z osób zaproszonych przez Królowę i ich orszaków; druga z rodziny królewskiej i domu Królowej; trzecia z orszaku księcia Walii.

Dostojny narzeczony miał na sobie mundur jenerała i płaszcz kawalera orderu podwiązki. Rysy jego są spokojne, znosi on z wielką godnością a razem i skromnością spojrzenia ciekawej publiczności.

Narzeczony zaprowadzony został na siedzenie dla niego urządzone obok ołtarza, jego szwagier i wuj znajdują się przy nim.

Nakoniec zjawił się orszak narzeczonej. Niepodobna wyrazić zachwycenia, jakie wywołała za swojem wejściem do kaplicy. Piękność i niewymowną łagodność rysów, podwyższała jeszcze bladość pochodząca z żywego wzruszenia. Miała na sobie atłasową białą w deseń, ubieraną czterema rzędami srebrnej koronki suknię, z wspaniałym morowym ogonem haftowanym srebrem. Zasłona z pysznej koronki point de Horniton.

Przybywszy na miejsce pochyliła czoło przed ołtarzem, potem ukłoniła się Królowej i narzeczonemu, książę odpowiedział głębokim pokłonem. Chór zaspiewał pieśni kompozycyi księcia Alberta. Czy to z powodu wspomnień minionego szczęścia, czy z chwili obecnego wzruszenia, Królowa nie mogła panować nad sobą dłużej i ukrywszy się w trybunie, głośno łkać zaczęła.

Wkrótce jednak ukazała się znowu, aby wziąść udział w ceremonii odprawianej przez arcybiskupa Kanterbury, w towarzystwie biskupów londyńskiego, winchesterskiego i chesterskiego, diakona i kapituły windsorskiej. W kilka minut poźniej prałat celebrujący zwrócił się do Księcia Walii i powiedział do niego te słowa:

„Albercie, Edwardzie, chcesz wziąść tę niewiastę za małżonke i żyć z nią wedle prawa Bożego w świętym stanie małżeńskim? Chcesz ją kochać, opiekować się nią, czcić ją, utrzymywać ja tak w chorobie jak i zdrowiu, i opuściwszy wszystkie inne, kochać ją samą tylko tak długo, jak długo oboje żyć będziecie? Książę odpowiedział: „Chcę.“ Arcybiskup odwrócił się następnie do księżniczki Alexandry i powiedział do niej te słowa:

„Alexandro, Karolino, Maryo, chcesz wziąść tego mężczyznę za małżonka i żyć z nim wedle prawa Bożego w świętym stanie małżeńskim? Chcesz mu służyć, być posłuszną, kochać go, czcić tak w chorobie jak w zdrowiu i t. d.“ Księżniczka odpowiedziała stłumionym głosem: „Chcę.“

Arcybiskup powiedział wówczas: „Kto daje temu mężczyźnie tę niewiastę za małżonkę?“ Książę Christian wziął wtenczas za rękę swoją córkę i zbliżył się do księcia Walii. Książę wziął w prawą dłoń rękę swojej narzeczonej i powiedział: „Ja Albert Edward biorę ciebie Alexandrę, Karolinę, Maryę za małżonkę i t. d. i t. d.“; narzeczona powtórzyła także rotę przysięgi i oboje odebrali błogosławieństwo kapłańskie.

Artylerya z zamku ogłosiła narodowi ukończenie ceremonii.

Młodzi małżonkowie stojąc przy sobie oddali ukłon Królowej i orszak ruszył ku zamkowi. Księżna Alexandra wówczas wsparła się na ramieniu młodego małżonka, a blade jej lica pokryły się lekkim rumieńcem. Twarz księcia była promieniejąca.

Młodzi małżonkowie po śniadaniu, na którym znajdowali się zaproszeni ministrowie, wielcy dostojnicy korony, ciało dyplomatyczne, kawalerowie orderu podwiązki, udali się na stacyę kolei żelaznej prowadzącej do Osborne, gdzie przepędzą miodowy miesiąc.

Niemcy.

Berlin, 18. marca. (*Obchód uroczystości dawniej zapowiedzianych. — Różne wiadomości.*) „*Gazeta krzyżowa*“ zamieściła obszerny opis uroczystego obchodu w dniu 17go b. m przy połozeniu przez Króla Jego Mości obecnie panującego kamienia węgielnego pod pomnik Królowi Fryderykowi Wilhelmowi III. wystawić się mający. Uroczystość odbyla się według programu przy wielkim napływie ludu i w zupełnym porządku, poczem nastąpił bankiet w zamku królewskim dla kawalerów orderu krzyża żelaznego, przez Króla zaproszonych i dla weteranów armii pruskiej z kampanii 1813 i 1815 roku. Dzień uroczystości jest 50letnią rocznicę dnia, w którym Król Fryderyk Wilhelm III. powołał lud pruski do walki przeciw Francuzom.

Król Jego Mość pruski udzielił prezesowi rady ministrów p. Bismark-Schönhausen wielki krzyż orderu orła czerwonego z bardzo pochlebnym listem uznającym jego zasługi.

Dzienniki berlińskie zapewniają, iż przy obecnym obchodzie 50letniej rocznicy powstania ludu pruskiego przeciwko Francuzom na wyraźny rozkaz wszelkie alluzye przeciwko Francuzom w mowach, drukach i wierszach, równie jak i wprowadzanie na scenę uniformów francuzkich zaniechane zostało.

Królestwo Polskie.

(*Doniesienia z Warszawy.*) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Warszawy co następuje: Dyktatura Langiewicza z jednej strony a odwołanie się rządu do ramienia włościan z drugiej, posłużyły do ożywienia na nowo powstania. Krok Langiewicza, który z paru tysięcznemi swemi siłami nie zyskał jeszcze właściwej podstawy do operacyi, możnaby nazwać zuchwałym, gdyby oczy całego narodu na niego zwrócone nie były. Podstawą więc jego władzy nie tylko jest oddział, którym bezpośrednio dowodzi, lecz zarazem i cała siła powstania w kraju, która teraz rozkazów jego słuchać będzie, w braku zaś jednolitego kierunku wystawiona była na los częściowego zniszczenia. W karabeli Kościuszki, którą mu podarowano, nie dano mu w rękę tak niebezpiecznej broni, jak Wielopolskiemu, w odwołaniu się do chłopów. Ostatnim tym krokiem usuniętą została ostatnia zapora wstrzymująca szlachtę do połączenia się z powstaniem. Zatrwożona nowym sprzymierzeńcem Rosyi, mającym jako niezgrabne narzędzie zastąpić miejsce cywilizowanych Prus, szlachta wyszła z dotychczasowej swej bierności, i wspiera rewolucyę wszelkiemi sposobami, głównie zaś pieniądzmi, których Langiewicz wiele

potrzebuje. Jego armia potrzebuje dziennie przynajmniej 100.000 złp., ustały też i skargi na brak broni, bo dla arystokracyi otwarte są drogi wprowadzania broni do Polski ile zechce, pomimo najściślejszej straży granicznej.

Kronika.

(Pożary.) W Rozdole wybuchł dnia 7. b. m. pożar w domu tamtejszego mieszczanina Antoniego Wienca, w skutek czego cztery domy stały się pastwą płomieni. Pożar powstał, jak się zdaje, przez nieostrożność. Szkody jeszcze nie oznaczono.

Z Turki donoszą nam także o pożarze, który w nocy z 1 go na 17go b. m. zniszczył domy i zabudowania gospodarskie czterych tamtejszych mieszkańców. Przyczyną tego pożaru była także, jak się zdaje, tylko nieostrożność, gdyż właśnie był jarmark w Turce i w tych domach wielu obcych nocowało, którzy prawie wszyscy mniej więcej byli pijani. Przytem zgorzało także kilka sztuk bydła i banknoty w kwocie 200 zł. w. a.

„Czas" z 18. b. m. pisze: Dziś po południu zdarzył się smutny wypadek w domu p. Brześciańskiego, przy ulicy Grodzkiej. Na drugiem piętrze służąca czyszcząc okno otwarte, stanęła zewnątrz domu na gzymsie okiennym który się ukruszył pod jej nogami. Nieszczęśliwa spadła na balkon pierwszego piętra, lecz tak silnie uderzyła krzyżami o poręcz żelazną balkonu, że ten upadek grozi jej niebezpieczeństwem życia. Gdy mieszkanie właściciela na pierwszem pietrze było zamknięte, przystawiono do balkonu drabinę i otwarłszy ztamtąd szklane podwoje, wniesiono służącą do pokoju, gdzie pierwszą lekarską pomoc dał jej lekarz wojskowy, który właśnie był przypadkowym świadkiem tego nieszczęścia.

(Katedra Münsterska.) Kilku poważniejszych znaczeniem ludzi zjednoczyło się w celu starania o podźwignienie i restauracyą sławnej budowy kościoła (Münster) w mieście Ulm. Katedra ta rozpoczęta w 1377 r. w XVI w. dopiero ukończoną została. Czoło jej zdobi wieża na 337 stóp wysoka, wnętrze wiele szacownych pamiątek sztuki. Restauracyi koszta obliczono na pół miliona guldenów. Składka jest rozpoczetą i przyjmuje się w Dreznie i Lipsku.

— Nauczyciel języka i literatury francuskiej przy uniwersytecie Jagiellońskim p. Aubertin otrzymał od ministerstwa stanu pozwolenie miewania odczytów publicznych dla większej publiczności z literatury francuskiej, a mianowicie dzieł znakomitszych pisarzy tegoczesnych. Odczyty te odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1ej do 2ej w południe w sali I kolegium fizycznego przy ulicy ś. Anny, i począwszy od 21 marca, trwać będą do końca maja. Kwestura uniwersytecka w Kolegium prawniczem na przeciw kościoła ś. Piotra wydawać będzie karty wstępne na rzeczone odczyty za opłatą na cały kurs po zł. 5 między godziną 12tą a 1ą w południe. P. Aubertin przeznacza połowę dochodu z tych odczytów na chorych po szpitalach umieszczonych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy (81 ℔) 3zł. 26c.; żyta (77 ℔) 1zł. 69c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 65c.; owsa (47 ℔) 1zł. 51c.; hreczki 2 zł. 15 c.; kartofli 95 c., — cetnar siana 1zł. 51c., okłotów 44 c.; — sąg drzewa bukowego 11 zł. 75c., sosnowego 9zł. 60c. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przemyśl, 6. marca. Ceny przeciętne na targach w obwodzie przemyślskim od 15. do 28. lutego 1863.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jarosław		Mościska		Sąd. wisznia		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	35	4	16	3	20	3	15	2	70	3	50
„ żyta . . .	1	98	2	20	2	.	1	65	1	50	2	10
„ jęczmienia .	1	55	1	58	1	65	1	35	1	26	1	70
„ owsa . . .	1	14	1	11	1	20	1	10	1	10	1	20
„ hreczki . .	2	25	2	60	.	.	1	35	.	.	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	.	.	90	1	.	1	.	.	.	.	60
Cetnar siana . . .	1	25	1	20	.	85	.	80	1	10	1	10
„ wełny	.	.	95	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	27	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	5	.	8	.	8	.	7	60	6	77
„ „ miękkiego	8	.	7	.	7	.	6	.	6	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	17	.	14	.	14	.	13	.	14	.	12
Mas okowity . . .	.	60	.	88	.	80	.	70	.	90	.	70

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 21. marca. *Jen. Kor. austr.* zamieściła artykul następujący: „Postawa Austryi w sprawie polskiej pojmowaną bywa z wielu stron w ten sposób, jakoby gabinet cesarski zmuszony był do oświadczenia się w jednym lub drugim z przeciwnych kierunków, jakoby rzecz szła o przystąpienie Austryi do polityki mocarstw zachodnich, lub wielkich mocarstw północnych. Tak jednak rzeczy nie leżą wcale. Nasamprzód nie masz wcale między mocarstwami tak sprzecznego pojęcia sprawy polskiej, jak zwykle sądzą. Nie idzie tu wcale o oświadczenie się za jedną lub drugą stroną. A potem utrzymanie pokoju, a zatem i status quo europejskiego nie zawisło wcale od tego, azeby Austrya uczyniła krok, mogący ją zepchnąć ze stanowiska obecnie zajmowanego, lecz właśnie zawisło od tego, azeby Austrya trzymała się stale linii postępowania, które jej wskazuje pozycya i interes jako wielkiego środkowo europejskiego mocarstwa. Postępowanie to zyskało Austryi powszechne uznanie, uznanie to Austrya w ten czas tylko sobie utrzyma, jeżeli nie wyjdzie z dotychczasowej swej pozycyi, pojednania i umiarkowania."

Telegramy z Paryża przyniosły nam krótkie wyciągi z rozpraw w senacie francuskim w sprawie polskiej. Wystąpił najprzód na mownicę markiz de Larochejaquelin, mówiąc, że Polacy są ludem trudnym do rządzenia, podział kraju sami wywołali. Ruch obecny jest ruchem rewolucyjnym. Przeciwko słowom tym powstał minister stanu hr. Walewski, zbijając twierdzenie poprzedzającego mowcy. Następnie książę Napoleon w dłuższej mowie twierdził, iż ruch obecny w Polsce nie jest ruchem rewolucyjnym, lecz narodowym. Pod rządem Cesarza Napoleona nie można brać natchnienia z traktatów z r. 1815; powinno się o nich tylko dlatego wspominać, żeby je przeklinać. Obecne prześladowanie wystarcza ku usprawiedliwieniu zgrozy Francyi. Książę Napoleon badał następnie postawę obcych mocarstw, twierdząc, że Rosya pragnie poróżnić Francyę z Anglią dla sprawy wschodniej; chce zawrzeć konwencyę z Prusami, ażeby własne wojsko użyć przeciwko włościanom usamowolnionym. Co do Austryi oświadczył, iż postawa jej zadziwia go, lecz zadowalnia go zarazem. Po oświadczeniu, iż ruch obecny jest ruchem powszechnym całego narodu, książę Napoleon zamknął mowę swoją oświadczeniem, iż doradzanie Polsce rezygnacyi byłoby dziś pożałowania godnem; okoliczności są sprzyjające, Cesarz jest w całej sile swego wieku i znaczenia, chwila działania nadeszła.

Po mowie tej minister Billault zażądał odroczenia dyskusyi, ażeby rząd mógł odpowiedzieć na wyrzeczone nierozważne słowa.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Paryża, iż ogłoszenie depeszy z d. 18. lutego do posła francuskiego w Petersburgu, która z natury swej powinna była zostać tajemną, zniweczyło cel depeszy nakłonienia Cesarza rosyjskiego do przywrócenia względem Polski stypulacyi traktatu wiedeńskiego. Opinia publiczna naciska na rząd o interwencyę za sprawą Polski; rząd cesarski oświadcza, iż siła jego opiera się na opinii publicznej, Cesarz rosyjski więc idąc za radą rządu francuskiego uległby niejako opinii publicznej.

Odmowa jest równie jasną jak groźba, jeżeli ogłoszenie depeszy nie było prostem usprawiedliwieniem się przed opinią publiczną. Jeżeli zaś ogłoszenie nie w tym celu nastąpiło, to nie mogło mieć innego celu, jeno wyzywanie opinii publicznej, ażeby się coraz więcej za sprawą Polski oświadczyła. Co zaś dalej nastąpi, to od tego zależeć będzie, jeżeli powstanie w Polsce z końcem bieżącego miesiąca jeszcze się wzmoże.

W obec wczorajszych telegramów z Tarnowa *Czas* z d. 20. marca zamieścił doniesienie o korzyściach przez powstańców pod dniem 18. b. m. pod Zagościem odniesionych, dodając wszelako, iż wypada bliższych oczekiwać szczegółów. *Jeneralna korespondencya austryacka* zaś donosi, iż według opowiadania podróżnych z Warszawy przybyłych, powstanie na Litwie ma być stłumione, w Krakowskiem zaś wojska rosyjskie prą powstańców ku Wiśle, gwoli zmuszenia ich do schronienia się na terytoryum austryackie.

Najświeższa poczta.

Kraków, 20. marca. *Krakaur Zeitung* donosi: Przy zamknięciu dziennika udzielono nam następujący telegram z **Tarnowa** z dnia dzisiejszego 12 godz. w południe:

„W tej chwili *przystawiono tu Langiewicza* widocznie z swoim żeńskim adjutantem *pod eskortą*; udaje się jednak za *Waligórskiego.*"

Paryż, 19. marca. Około godziny wpół do 1szej udali się studenci przed gmach senatu dla zrobienia manifestacyi za sprawą polską. Policya kilku z nich aresztowała.

Senat przeszedł co do sprawy polskiej do porządku dziennego większością 113 głosów przeciwko 17.

Frankfurt n. M., 19. marca. Dziennik *L' Europe* podaje nastepujące, jak twierdzi, autentyczne wiadomości co do rezultatu podróży księcia Metternicha. Tenże miał wraz z hr. Rechbergiem więcej niż dwugodzinną audyencyę u Cesarza, w której postanowiono w zasadzie postępować na drodze dyplomatycznej zgodnie z mocarstwami zachodniemi. Książę Metternich, który d. 19. marca do Paryża wrócić ma, odebrał pełnomocnictwo przystąpienia w imieniu Austryi do wszelkich kroków, na któreby się mocarstwa zachodnie zgodziły.

Dziennik ten donosi następnie z Petersburga, iż poseł austryacki, wracając do życia prywatnego, gotuje się do wyjazdu. Aż do chwili załatwienia sprawy polskiej zastępywać go ma umocowany do sprawowania interesów (chargé d' Affaires) które to miejsce zająć ma hr. Gwido Thun-Hohenstein, zostający obecnie przy poselstwie austryackiem w Hadze.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 20. marca w południe. Słychać, że Langiewicz przeszedł na terytoryum austryackie.

Tarnów, 20. marca. 9 godz. wieczór. Liczba powstańców szukających od dnia 17. b. m. przejścia z tamtego brzegu, wzrasta co godzina znaczniej. Dotychczas przywieziono tu 41 rannych, których równie jak i inne osoby szukające z mieniem swojem schronienia w naszym kraju, przeprawiają na tę stronę o ile wystarczają środki przewozu. Niepodlega wątpliwości, że korpus Langiewicza został rozbity. Powstańcy przybywający tutaj opowiadają, że zabrakło im amunicyi do dalszej walki.

Przemyśl, 21. marca 6ta godzina rano. W pobliżu granicy tutejszego obwodu toczy się bój między powstańcami a Rosyanami. Powstańcy przechodzą już na tutejsze terytoryum.

Rzeszów, 21. marca. Od 7ej godziny rano toczy się walka między powstańcami a wojskiem rosyjskiem pod Potokiem. Powstańcy ze stratą cofnęli się do lasu na północ położonego. Siłę powstańców podają na 1000 ludzi, liczba wojsk rosyjskich ma być przeważniejsza.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.64	+ 3.9	86.6	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.74	+ 6.8	75.0	"	"	"
10. god. wiecz.	325.82	+ 4.7	77.6	"	"	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. marca.

Hotel Georga: PP.: Piniński L., z Grzymałowa. — Hr. Komorowski W., z Bilinki. — Rozwadowski T. c. k. oficer, z Bobiatyna. — Siemiginowski W., z Dorszek.

Hotel angielski: Gniewosz A., z Klimkówki.

Hotel Krakowski: Schmidt Eisenegg J. c. k. kap., z Żółkwi.

Pod Jeleniem: Romański F., z Ciemierzyniec.

Pod białem Niedziwiedziem: Pietrzycki T. z Chmielówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. marca.

PP. Fidler F. c. k. maj., do Sambora. — Rozwadowski T. c. k. oficer. — Witosławski H., do Żydowiec. — Jasiński F., do Zahajpola. — Cywiński M., do Telacza. — Hr. Wodzicki K., do Olejowa. — Wysoczański S., do Demenki. Wysocki F., do Hrehorowa. — Gorżycki W., do Pohorylec.

T E A T R.

Dziś na korzyść kapelmistrza p. *Józefa Schürrer* opera niemiecka: **„Die Hugenotten“**. Przedostatnie gościnne wystąpienie p. *E. Lindemann*.

Kurs lwowski.

Dnia 20. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	40	5	46
Dukat cesarski .	" "	5	42	5	$48\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	$37\frac{1}{2}$	9	$50\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	80	1	$82\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	70	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	40	77	15
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	33	81	8
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	13	72	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	35
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		212	50	215	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. marca

	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a. .	77	—	77	50	—	$87\frac{7}{9}$
Dawne " " 100 " "	80	85	81	37	—	$92\frac{1}{6}$

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 74.75. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.15; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 798.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 213.90; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—,

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 114.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze $5.47\frac{1}{2}$, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 113.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	68. 5	68.65
" " bez kuponów zwrotny po 5%	94.20	94.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.10	81.20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.25	81.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.30	74.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	74.50	74.60
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	64.75	65.—
dtto. " 4%	57.75	58.—
dtto. " 3%	43.—	43.50
dtto. " $2\frac{1}{2}$%	37.—	38.—
dtto. " 1%	14.70	14.85
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.50	152.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	146.—	147.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.15	93.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.30	94.50
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. . po 5%	71.—	71.50
" $4\frac{1}{2}$%	64.50	65.—
" 4%	57.—	57.50
" $3\frac{1}{2}$%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" $2\frac{1}{2}$%	55.—	55.50
" $2\frac{1}{4}$%	49.—	49.50
" 2%	44.—	44.50
" $1\frac{3}{4}$%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą . " 5%	71.—	71.50
" $4\frac{1}{2}$%	64.50	65.—
" 4%	57.—	57.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	87.75	88.25
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.59
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.15	74.65

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem. . .	72.15	72.65
Kroacyi i Slawonii	73.—	73.50
Galicyi	72.15	72.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.—	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
" 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga " $3\frac{1}{2}$%	50.—	50.50
" 3%	44.—	45.—
" $2\frac{1}{2}$%	37.—	38.—
Dług Krainy " 2%	30.—	31.—
" $1\frac{3}{4}$%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	22.—	24.—
" $2\frac{1}{2}$% " 100 " . . .	18.—	20.—
" $2\frac{1}{4}$% " 100 " . . .	17.—	18.—
" 2% " 100 " . . .	15.—	16.—
" $1\frac{3}{4}$% " 100 " . . .	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	789.—	800.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	212.10	212.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	641.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1872.—	1874.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	231.50	232.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.—	152.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	129.75	130.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	- - -
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	213.—	213.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	115.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	197.—	199.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	154.—	155.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.50	160.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.60	104.90
10let. " 1857 po 5%	100.75	101.25
przeznaczone do los. po 5% . .	89.75	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	85.50	85.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.75	78.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	97.—	97.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	90.—	90.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	128.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.—	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł. . . .	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.50	135.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
" " po 50 zł. m. k.	52. -	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma " 40 " "	37.50	38.—
Palfiego " 40 " "	35.50	37.—
Clarego " 40 " "	36.75	37.25
St. Genois " 40 " "	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.50	22.—
Waldsteina 20 "	23.50	24.—
Keglevicha 10 "	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.—	97.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.10	97.20
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	86.25	86.35
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	115.—	115.10
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.50	45.60
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.48	5.49
dtto. pełnej wagi . .	5.48	5.49
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.20	9.21
Rosyjski imperyał . . .	9.44	9.47
Talar związkowy . . .	$1.71\frac{1}{2}$	1.72
Srebro	114.35	114.65
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.